

We Lwowie dnia 16. marca 1900.

Aleg. 44

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1899.

Wysoki Sejmie!

Przedkładając w myśl uchwały W. Sejmu z 16. stycznia 1888 niniejsze sprawozdanie o stanie fundacyi Skarbkowskiej za rok 1899, Wydział krajowy nadmienia, że równocześnie osobnem przedłożeniem przedkłada Wys. Sejmowi także zamknięcia rachunkowe tej fundacyi za lata 1897 i 1898.

W roku ubiegłym Wydział krajowy odmówił Zarządowi fundacyi udzielenia absolutoryum za rok 1897 i wskutek tego nie przedłożył W. Sejmowi zamknięcia rachunków za ten rok. Przyczyną odmówienia absolutoryum była znaczna a niezem nieusprawiedliwiona zaległość, pochodząca ze sprzedaży drzewa opałowego z lasów fundacyjnych. Aktem notaryalnym z dnia 5. marca 1899 zobowiązał się jednak kurator fundacyi wraz z swą małżonką zapłacić na rzecz fundacyi całą zaległą należność wraz z odsetkami zwłoki, a z końcem czerwca 1899 wpłynęła rzeczywiście do kasy fundacyi pierwsza rata tej należności w kwocie 6.134 zł. 60 ct. w. a. Druga rata w kwocie 5.720 zł. 54 ct. płatna z końcem grudnia 1899 nie została wprawdzie dotychczas uiszczona, ale kurator uchwałą Rady administracyjnej z 27. grudnia 1899 uzyskał prolongatę terminu do końca r. 1900 za opłatą 4 $\frac{1}{2}$ % prowizyi zwłoki. Jakkolwiek przeto zaległość powyższa w całości dotychczas zaspokojoną nie została, to jednak warunkowi udzielenia absolutoryum stało się zadość przez zeznanie dokumentu, zapewniającego fundacyi całkowity zwrot zaległej należności. Wobec tego Wydział krajowy postanowił udzielić Zarządowi fundacyi absolutoryum za r. 1897 i przedłożyć Wys. Sejmowi zamknięcie rachunkowe za rok 1897 wraz z zamknięciem za rok 1898.

W ciągu ubiegłego roku stosunki w 6-klasowej szkole pospolitej w Drohowyżu zostały nareszcie uporządkowane o tyle, że szkoła ta pod względem liczby nauczycieli i planu naukowego czyni zadość wymaganiom organizacji szkolnej. Również nauka rysunków technicznych w szkole rzemieślniczej, upośledzona w ciągu dwóch lat ostatnich, odbywa się teraz prawidłowo pod kierunkiem nauczyciela fachowo uzdolnionego. Nauczycielem tym jest nowy prowizoryczny kierownik warsztatów, który poruczony sobie dodatkowo obowiązkiem udzielania tej nauki uznał za swe pierwsze i najgłówniejsze zadanie i przedmiotowi temu prawie cały czas swój poświęca. Ujemną stroną tego jest trwający dalej brak fachowego kierownictwa warsztatów, nieuniknione następstwo połączenia w ręku jednego człowieka dwóch zadań, z których każde wymaga wyteżenia wszystkich sił i poświęcenia całego czasu. Wydział krajowy skonstatowawszy ten stau rzeczy przy lustracyi Zakładu niedawno przeprowadzonej, nie omieszka dolożyć wszelkich starań, aby Zarząd

fundacyi skłonić do przyjęcia osobnego nauczyciela rysunków technicznych tak, iżby kierownik warsztatów mógł oddać się zupełnie swemu właściwemu zadaniu, do którego według zdania fachowych znawców posiada wszelkie kwalifikacje.

Ostatnia lustracja Zakładu Drohowyskiego wykryła pewne niedostatki w bezpośrednim nadzorze chłopców, które mogłyby już w najbliższym czasie wpłynąć niekorzystnie na moralną i wychowawczą stronę Zakładu. Przyczyny tego szukać należy po części w niedostatecznej liczbie dozorców, w wyższej jednak mierze w braku odpowiedniej kwalifikacji intelektualnej tak dozorców jak ich naczelnika, ochmistra. Najlepsze chęci i niezaprzeczone gorliwość ochmistra nie wystarczą do podtrzymania niezbędnej ze względów pedagogicznych powagi ochmistra wobec dozorców, uczniów i całego otoczenia. Wydział krajowy stanowczo zażądał nieodzownych zmian w personalu dozorującym, chociażby nawet zmiany te pociągając za sobą miały znaczniejszy od dotychczasowego wydatek.

Sprawa uregulowania finansów fundacyi nie wyszła dotychczas ze sfery projektów a dążenie do utrzymania równowagi budżetowej objawia się na razie tylko redukcjami w poszczególnych działach wydatków. Wydział krajowy pozostawić musi Radzie administracyjnej obmyślenie sposobu stałej sanacyi finansów fundacyi, z obowiązku jednak władzy mającej czuwać nad ścisłym dopełnieniem aktu fundacyi, przestrzegać musi, aby oszczędności w wydatkach nie były połączone z uszczerbkiem dla głównych celów instytucyi.

Jako fakt pomyślny dla dalszego rozwoju fundacyi podnieść musi Wydział krajowy ostateczne zatwierdzenie przez władzę rządową uchwalonych już przed kilku laty nowych statutów i instrukcyi, które zgodnie z obecnymi wymogami prawa i atrybucyi poszczególnych czynników zarządu ściślej określają, a władzę Wydziału krajowego znacznie rozszerzają. Zaznaczyć także należy obsadzenie posady sekretarza Rady administracyjnej siłą odpowiednio ukwalifikowaną.

Zaległości z lat dawnych dzięki sprężystej działalności nowego syndykatu zmniejszają się ciągle. Co zaś do strat poniesionych przez fundację za czasów funkcjonowania syndykatu poprzedniego Wydział krajowy stwierdziwszy w kilku przypadkach niedopełnienie obowiązków, poruszył kwestyę odpowiedzialności i oczekuje decyzji Rady administracyjnej.

Po tych uwagach przystępuje Wydział krajowy do szczegółowego sprawozdania.

Z m i a n y o s o b i s t e.

W ciągu roku 1899 zaszła w składzie Rady administracyjnej zmiana o tyle, że w miejsce dr. Józefa Weigla wszedł jako delegat Rady miasta Lwowa p. Henryk Rewakowicz.

Uchwałą z dnia 12. czerwca 1899 postanowiła Rada administracyjna:

1) nadać z dniem 1. sierpnia 1899 posadę sekretarza Rady p. Hipolitowi Morgenbesserowi z płacą roczną 2.000 zł. bez wszelkich dodatków;

2) uwolnić z dniem 31. lipca 1899 p. Stanisława Gostomskiego, kasyera kasy centralnej, z dotychczasowej posady na jego własne żądanie, z powodu złego stanu zdrowia i przyznać mu tytułem odpłaty kwotę 1.000 zł., wreszcie

3) przenieść ze względów służbowych w stały stan spoczynku z dniem 31. października 1899 zastępcę buchaltera p. Ksawerego Burzyńskiego.

Uchwały powyższe Wydział krajowy przyjął do wiadomości.

Nowemu syndykowi fundacyi, dr. Augustowi Łozińskiemu podwyższono od dnia 1. lipca 1899 wynagrodzenie wraz z ryczałtem na utrzymanie pomocników kancelaryjnych z dotychczasowych 1.860 zł. na 3.000 zł. rocznie.

Uchwałą tę Wydział krajowy zatwierdził z zastrzeżeniem, że podwyższenie to ważnem jest na razie tylko na lat trzy.

Zmiana statutów fundacyi.

Uchwalone przez Radę administracyjną a przez Wydział krajowy zatwierdzone zmiany statutów fundacyi z dnia 1. sierpnia 1843, statutu organizacyjnego Zakładu w Drohowyżu i instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej, uzyskały 30. grudnia 1899 do l. 126.312 aprobatę c. k. Namiestnictwa jako naczelnej władzy fundacyjnej krajowej.

Szkontro centralnej kasy fundacyi.

W dniach 5. i 6. cze wca 1899 odbyło się, w skutek zarządzenia Marszałka krajowego, niespodziewane szkontro centralnej kasy fundacyi. Szkontro przeprowadził rewident rachunkowy Wydziału krajowego p. Marcinkowski przy pomocy dwóch urzędników rachunkowych, w obecności kuratora i dwóch kasowych urzędników fundacyi. Przeliczono gotówkę i efekta w skarbcu, kasie głównej i kasie podręcznej a następnie porównano stan znalezionej gotówki i efektów z wynikami dzienników kasowych, których sumy sprawdzono poczynszu od 1. stycznia 1898. Sprawdzone sumy dzienników kasowych były zgodne ze stanem gotówki i efektów znalezionych w kasach.

Dzienników prowadzi kasa fundacyi obecnie sześć a to 1. majątku obrotowego, 2. majątku zarodowego, 3. fundacyi Władysława hr. Skarbka, 4. funduszu assekuracji, 5. funduszu emerytury urzędników i 6. depozytów, a zatem te tylko, które Wydział krajowy prowadzić polecił. Z pomiędzy tych dzienników zamykano dotychczas z końcem każdego miesiąca tylko jeden t. j. dziennik majątku obrotowego. Z tego powodu zwrócono przy szkontrze uwagę, że Wydział krajowy kilkakrotnie już polecał zamykanie wszystkich dzienników z końcem każdego miesiąca i wyjaśniono na przykładzie, że wykonanie tych poleceń nie nastęrcza żadnych trudności i nie zabiera wiele czasu. Kurator przyrzekł, że odtąd wszystkie dzienniki kasowe będą zamykane co miesiąca. Oświadczył również kurator, że zastosuje się w przyszłości do dalszego żądania Wydziału krajowego, ażeby tak wzajemna kontrola urzędników kasowych przy peryodycznem obliczaniu kasy jak i szkontra przedsiębrane przez kuratora, odbywały się na podstawie dzienników kasowych a nie, jak dotychczas, na podstawie s t r a z z y kontrolora.

Nadmienia się w końcu, że przed szkontrem zarządzonem z Wydziału krajowego, centralna kasa fundacyi była w roku 1899 dwa razy szkontrowaną przez kuratora, a mianowicie w dniach 18. marca i 24. maja.

Zmiany w kontrakcie najmu gmachu Skarbkowskiego we Lwowie.

W kontrakcie najmu gmachu Skarbkowskiego zaszły w ciągu miesiąca lutego 1900 r. korzystne dla fundacyi zmiany. Z powodu, że najemca p. Leopold Lityński nie uiszcł w terminie pewnej części raty czynszu dzierżawnego zapadłej dnia 1. stycznia 1900 r., Rada administracyjna fundacyi, korzystając z rygorów na ten przypadek w kontrakcie przewidzianych, postanowiła uchwałą z 2. lutego b. r. ściągnąć z kaucyi p. Lityńskiego karę konwencyonalną tudzież niedopłaconą część czynszu dzierżawnego a oraz rozwiązać w drodze sądowej umowę o najem gmachu, Uchwałą tę Wydział krajowy zatwierdził z zastrzeżeniem, że Rada administracyjna z nabytego w ten sposób prawa formalnego skorzysta, aby uzyskać dla fundacyi korzystne zmiany w dotychczasowym kontrakcie tak co do czynszu jak i innych warunków. Na podstawie tej decyzyi Wydziału krajowego wniósł syndykat fundacyi bezzwłocznie skargę sądową o uznanie stosunku najmu za rozwiązany.

Na wieść o zamierzonem rozwiązaniu kontraktu wpłynęły do Zarządu fundacyi dwie oferty na najem gmachu zawierające korzystniejsze od dotychczasowego kontraktu warunki, a równocześnie zgłosił się także p. Lityński z prośbą o nawiązanie z nim rokowań co do pozostawienia go przy najmie gmachu pod zmienionymi odpowiednio warunkami.

Po dokładnem zbadaniu warunków zawartych w nowych ofertach i porównaniu ich z ustępstwami, na jakie zgodził się dotychczasowy najemca p. Lityński, uznała Rada administracyjna za rzecz korzystniejszą dla fundacyi nie zrywać stosunku najmu z p. Lityńskim, i uchwałą z dnia 15. lutego 1900 postanowiła zawrzeć z nim dodatkową umowę wprowadzającą do kontraktu dotychczasowego zasadnicze zmiany. Na mocy tej umowy dodatkowej uzyskano zniżenie czasu trwania najmu o lat 10 (do roku 1935), stopniowe podwyższanie czynszu najmu, zapewniające fundacyi w całym okresie najmu, podwyższenie dochodu ogółem o 162.500 zł., znacznie większe wkłady na konserwację i adaptację gmachu oraz inne jeszcze, ważne korzyści.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 17. lutego 1900 l. 12.655 udzielił tej uchwale Rady administracyjnej swego zatwierdzenia.

Lustracya lasów i dóbr fundacyjnych.

Sprawozdanie komisji znawców delegowanej przez Wydział kraj. do zbadania sposobu administrowania i obecnego stanu gospodarstwa lasowego w dobrach fundacyi skarbkowskiej, przedłożone zostało Wydziałowi kraj. w roku zeszłym dopiero podczas sesyi sejmowej, wskutek czego nie mogło już być objęte sprawozdaniem zeszłorocznym o fundacyi Skarbkowskiej. Natomiast udzielił Wydział kraj. to sprawozdanie referentowi komisji budżetowej, który w swem sprawozdaniu podał je w zwięzłym, ale dokładnem streszczeniu do wiadomości Wys. Sejmu. Na tej podstawie polecił Wys. Sejm Wydziałowi kraj., aby w najbliższem sprawozdaniu o stanie fundacyi Skarbkowskiej przedłożył dokładną relacyę o zarządzeniach, jakie wydał na podstawie dokonanej lustracyi dóbr fundacyjnych.

Wydział kraj. po gruntownem zbadaniu obszernego sprawozdania komisji lustracyjnej i po zasięgnięciu opinii fachowej, postanowił sprawozdanie to udzielić Zarządowi fundacyi z wezwaniem, aby przedłożył Wydziałowi kraj. swe uwagi o opiniach i wnioskach komisji lustracyjnej.

Zarazem postanowił Wydział kraj. wydać już teraz następujące zarządzenia celem poprawy i utrwalenia stanu lasów fundacyjnych:

1. W rewirze Rozwadów należy jak najrychlej przeprowadzić rewizyę gospodarstwa ze względu, że w rewirze tym w obrębie wysokopiennym zużytkowano w przeciągu lat 17 etat przeznaczony na 20-lecie, a nawet wkroczone już do oddziałów przeznaczonych do drugiego okresu, gdy natomiast w obrębie niskopiennym są pewne zaoszczędzenia.

2. W rewirze Stulsko baczyć na to należy, aby dla drugiego dziesiątka lat nie zabrakło masy drzewnej, zczem rewizya gospodarstwa byłaby tu również wskazaną. Zwraca się także uwagę, że kultura świerka w oddziale 23. tego rewiru za mało jest chronioną od bydła, wdzierającego się z sąsiedniego pastwiska gminnego.

3. W rewirze Iłów plan gospodarczy z r. 1889 przeznaczył do zużytkowania w pierwszym 20-leciu drzewostany na powierzchni 300·59 hektarów.

Komisya lustracyjna w r. 1898 zastała z tego już tylko 117·70 hektarów nieużytkowanych, a przeto w niespełna 10 latach zużytkowano znacznie więcej niż połowę etatu planem wyznaczonego. Gdy wobec tego zachodzi obawa, że w rewirze tym może zabraknąć masy drzewnej dla drugiego dziesięciolecia, należy zarządzić spieszenie rewizyę gospodarczą celem obliczenia masy drzewnej pozostałej i rozłożenia jej stosownie do istniejącego planu gospodarczego.

4. W rewirze Brzozdowce znalazła komisya lustracyjna z przeznaczonej planem na 20-letni okres powierzchni 233·06 hektarów, już tylko nieużytkowaną resztę powierzchni drzewostanu w ilości 58·16 hektarów. I tutaj zachodzi więc obawa, że mimo znacznego użytku z wiatrołomów z 30. czerwca 1898, pozostała reszta powierzchni nie pokryje etatu w dotychczasowej wysokości. Należy przeto zarządzić spieszenie rewizyę gospodarczą i baczyć na to, aby reszta powierzchni składowej w ilości 58·16 hektarów wystarczyła na pokrycie etatu 11-letniego.

Co do uprawy lasu w dobrach Drohowyże-Brzozdowce komisya lustracyjna wyraziła opinię, że uprawę świerka w zrębach bukowych należy ograniczyć tylko do uzupełnień, gdyż rodzaj ten nie da drzewa użytkowego w tamtejszej glebie, że nie wytrzyma kolei 100-letniej dla buka wyznaczonej, że zatem wywoła kolizyę w planie gospodarczym. Wydział krajowy wzywa Zarząd fundacyi do objawienia swego zdania o tych uwagach komisji.

Komisya zwróciła również uwagę na to, że uprawa sadzonek w szkółkach na jednym i tem samym miejscu trwa za długo, skutkiem czego uzyskuje się materiał sadzonkowy słaby, który wymaga wielokrotnych poprawek i słabo się rozwija.

Co do sprzedaży drzewa Wydział kraj. wzywa JW Pana do uporządkowania tej sprawy w taki sposób, aby fundacya nadal nie była narażoną na straty, nadto zaś wzywa się JW Pana do wydania zarządzeń następujących:

a) aby przedsiębiorcy nie było wolno drzewa do składu we Lwowie zakupionego sprzedawać w okolicę lasów fundacyjnych i w ten sposób wytwarzać konkurencyę lasom fundacyjnym;

b) aby drzewa w lasach nie rozsortowywano na trzy klasy, oddając przedsiębiorcy tylko pierwszą klasę, ale na dwie klasy t. j. drzewo zdrowe i drzewo brakowe t. j. nadbutwiałe i sękatę.

Co do użytkowania drzewa z trzebieży należy zarządzić w tych rewirach, gdzie stosunki na to pozwalają, aby stopy (kupy) wyrębywano za gotówkę na rachunek fundacji, przez co uzyska się dokładniejsze wykonanie tej ważnej czynności gospodarczej w lesie i lepszą kontrolę. Dla kontroli rachunkowej byłoby również bardzo wskazaniem, aby w każdym rewirze był choć jeden dozorca o tyle inteligentny, by potrafił zestawić listę robocizny dokonanej w rewirze przy wyrębie stosów, kulturze, konserwacji dróg i t. p. i listę taką złożył leśniczemu jako allegat do rachunku lasowego.

5. Co do rewiru w dobrach O p a r y zwraca Wydział kraj. uwagę Zarządu fundacji na zdanie komisji lustracyjnej, według którego istniejący plan gospodarczy z r. 1871 nie odpowiada celom gospodarczym w tym lesie wskazanym, że przeto wypadałoby zarządzić nową systemizację tego rewiru w taki sposób, iżby część lasu przydzieloną została do gospodarstwa połączonego, część zaś do gospodarstwa wysokopiennego.

Co do szkółek drzewnych, użytkowania z trzebieży i kontroli rachunkowej należy wydać takie same zarządzenia jak pod 4.

6. Co do rewiru w dobrach O s t a ł o w i c e Wydział krajowy zapytuje i wzywa JWPana do rychłego wyjaśnienia, z jakich powodów nie została dotychczas zalesioną powierzchnia pastwiska 54·80 hektarów uzyskanego od dzierżawcy w zamian za 87·2 hektarów drzewostanu na korczunek odstąpionego. Należy oraz zarządzić by dzierżawca bezzwłocznie zaprzestał paszenia bydła na przestrzeni zalesić się mającej.

Co do szkółek drzewnych, użytkowania z trzebieży i kontroli rachunkowej należy wydać zarządzenia jak pod 4.

7. O rewirach w dobrach R o z n i a t ó w - D n b a nie ma Wydział krajowy pod względem zabezpieczenia trwałości użytków z lasu nic do nadmienienia.

Zaznacza tylko, że nie może uważać za korzystny dla fundacji projektu wyłączenia łąki „Moczar“ zwanej z dzierżawy folwarku celem zalesienia, gdyż grunt ten podmokły, musiałby przedtem być odwodnionym, a tak zmeliorowany, dałby niewątpliwie lepsze pożytki w gospodarstwie rolnem, aniżeli leśnem, szczególnie przy niskich cenach drzewa w okolicy tamtejszej.

Wzywa się także Zarząd fundacji do uporządkowania w księgach gruntowych i ewidencyjnych powierzchni gruntowej około 100 morg., odstąpionej przedsiębiorstwu naftowemu.

Co do wychowywania sadzonek w szkołach i kontroli rachunkowej zarządza się jak pod 4.

8. W sprawie lasów w dobrach S m o r z e i K l i m i e c, Wydział krajowy na podstawie sprawozdania komisji lustracyjnej przyszedł do przekonania, że dotychczasowy plan gospodarczy nie uwzględnia różnicy wartości użytkowej świerczyny a buczyny, która w tym rewirze jest prawie nie do spieniężenia. Okoliczność, że dotychczasowy plan gospodarczy tej różnicy nie uwzględnia a nadto ogromne szkody wyrządzone w drzewostanach świerkowych w latach 1895 i 1898 doprowadziły rewiry te do takiego stanu, że zachodzi obawa, iż w razie niedojścia do skutku sprzedaży buczyny, dochody z lasów zaledwie wystarczą na pokrycie podatków i kosztów administracji. Konieczną przeto wydaje się rzeczą przystąpić do obmyślenia nowego planu gospodarczego, a przy ułożeniu nowego planu nie należy się spuszczać z uwagi okoliczności, że kolej rębowa dla Świerczyny może być w Smorzu i Klimcu znacznie obniżoną tak ze względu na silny przyrost świerczyny jak i z uwagi na to, aby lasy te prędzej do trwałości użytkowania mogły być doprowadzone.

Zwraca się przytem uwagę Zarządu fundacji na zręby Goldhammerowskie, gdzie pozostałe buki i jarzębina wcale dobry porost świerczyn zagłuszają; zręby te należy przez okorowanie buków starych i czyszczenie z jarzębin ratować, by świerka, jedynego tam popłatnego rodzaju drzewa, nie przegłuszyły.

Co do eksploatacy torfu należałoby dokładnie zbadać, czyli przedsiębiorstwo to się opłaca i czyli nie byłoby korzystniejszą rzeczą dla fundacji torf potrzebny dla desinfekcyi Zakładu Drohowyckiego sprowadzać z kądiną tańszym kosztem, albo zastąpić innym materiałem desiufekcyjnym.

W sprawie kontroli robót lasowych należy wydać zarządzenia jak pod 4.

9. Co do rewiru Żabie.

Ze sprawozdania Komisji lustracyjnej wynika, że administracja fundacyi, nie oglądając się na plan gospodarczy, użytkowała w tym rewirze, w przeciągu lat niespełna 10 nie tylko te drzewostany, których użytkowanie miało nastąpić w okresie lat 20, lecz nadto zużyła część drzewostanów, przeznaczonych dla II. i III. okresu gospodarczego. Wobec tego należałoby właściwie lasy Żabiowskie pod względem użytkowania na przeciąg lat 10 zupełnie zamknąć.

Wydział krajowy jednak uwzględniając potrzeby fundacyi i ze względu na doniosłość utrzymania budowli wodnych na Czeremoszu przez Towarzystwo zakupujące drzewo w lasach fundacyjnych, wzywa Zarząd fundacyi do przeprowadzenia natychmiastowej rewizji gospodarczej, ewentualnie do przedłożenia nowego planu, jeżeli przez zajęcie w plan rębni drzewostanów, wyznaczonych dla późniejszych okresów i rozłożenia tych drzewostanów do użytkowania na przeciąg czasu dłuższy niż pierwotnie oznaczony, nie da się zapewnić dla fundacyi stały dochód bez narażenia przyszłości lasów Żabiowskich.

Co do użytkowania tych lasów zwraca Wydział krajowy uwagę Zarządu fundacyi, że zdaniem rzeczoznawców byłoby dla fundacyi o wiele korzystniejszym, gdyby przeznaczone do sprzedaży zręby były przedtem pomierzone i oszacowane i tak dopiero, jako ogólna masa drzewna, przedsiębiorstwu sprzedawane. W ten sposób możnaby zniewolić przedsiębiorców do większego użytkowania zrębów, niż to miało miejsce dotychczas, teraz bowiem zabierają przedsiębiorcy zaledwie 50% zrębanego drzewa, reszta zaś pozostawiona na miejscu marnieje. Obecne przedsiębiorstwo, eksploatujące lasy nad Czeremoszem, należy spowodować, aby drzewo wyrobione tak długo nie było staczaniem do składów nad rzeką, dopóki fundacya wyrobionego drzewa na zrębie nie odbierze; w ten sposób zapewni się personalowi lasowemu większy wpływ na rozklasowanie drzewa i staranniejsze wyzyskiwane zrębów.

Pasanie bydła w lasach powinno odbywać się w taki sposób, aby powstający młody podrost nie mógł być uszkodzonym przez bydło i owce.

Co do uprawy lasu Wydział krajowy wzywa Zarząd fundacyi do przedstawienia powodów, dla których dopiero w roku 1897 zabrano się do tej czynności, wskutek czego zalegające nieodnowione przestrzenie muszą być wielkim nakładem zalesiane.

Co do pielęgnowania lasów Żabiowskich zwraca Wydział krajowy uwagę Zarządu fundacyi, że należałoby baczyć na to, aby pozostawiane przy eksploatacyi zrębów drzewa brakowe nie urastały w młodniki, lecz były wyrębywane i okorowane, chociażby powalone, na miejscu zbutwiały.

Należy dalej przystąpić jak najrychlej:

a) do uporządkowania ewidencji katastralnej celem odpisania niesłusznie opłaconych podatków;

b) do odgraniczenia i utrwalenia granic posiadłości fundacyjnych;

c) do uregulowania sprawy wspólnego z Zarządem lasów państwowych używania drogi wzdłuż Czeremoszu.

W końcu nie może Wydział krajowy pominąć jeszcze jednej uwagi. Lustracya stwierdziła, że prawie we wszystkich rewirach, z bardzo rzadkimi wyjątkami, nie trzymano się przy użytkowaniu lasów, planów gospodarczych, zatwierdzonych przez władzę. Wydział krajowy zwraca uwagę JWPana na odpowiedzialność, jaka z tego tytułu ciąży na kuratorze fundacyi i wzywa Go, aby nadal ściśle przestrzegał planów gospodarczych, czyniąc ze swej strony personal lasowy odpowiedzialnym:

a) za ściśle trzymanie się planów gospodarczych i księgi kontroli cięć;

b) za preliminarze lasowe, mające się układać na podstawie corocznych wniosków i oszacowań;

c) za dochody osiągnięte z cięć nadzwyczajnych i wypadkowych; — dochody takie powinny być składane jako rezerwowe na pokrycie niedoborów lat przyszłych;

d) za dokładne prowadzenie na rachunek lasu, wartości drzewa wydawanego do budynków dzierżawnych, jako też drzewa opałowego dodawanego dzierżawcom. Przytem należałoby zważać na to, by nadmiarem takiego deputatu drzewnego nie tworzone konkurencyi gospodarstwu leśnemu.

W odpowiedzi na powyższe pismo otrzymał Wydział krajowy od kuratora fundacyi pod dniem 10. lutego 1900 l. 90. następujące sprawozdanie:

„Rewizye planów gospodarczych w poszczególnych rewirach lasów fundacyjnych odbywać się będą stopniowo w miarę sił technicznych, jakimi rozporządzam. — Za

najpilniejszą uznałem rewizję planu w Smorzu i Klimcu ze względu na zamierzoną sprzedaż bukowego lasu i już w tym celu przyjąłem od kwietnia 1899 leśnika specjalnie wykształconego w systemizacji lasów p. Szczerskiego, który przez całe lato i jesień 1899 pracował w Klimcu, a teraz w biurze Admin. centralnej rysuje mapy na podstawie dokonanych w lecie pomiarów i zestawia obliczenia potrzebne do sporządzenia nowego planu.

W tym roku w lecie ma czynić pomiary rewiru Smorze i ukończyć plan gospodarczy obu tych rewirów, aby na tej podstawie można było spisać kontrakt sprzedaży buczyny w dobrach Smorze i projekt przemiany zrębów bukowych na kultury świerkowe ustanowić. Oprócz tego wydałem polecenie, aby wypracowano plan gospodarczy dla rewiru Oparcy, do czego zbierał już daty na gruncie w r. 1897 ś. p. Łukasiewicz ale zapadłszy na suchoty, nie zdążył przed śmiercią zestawić obliczeń, ani narysować map. — Sądzę, że w ciągu bieżącego roku potrafi wykonać to p. Szczerski przed wyjazdem do Smorza.

Co do szkółek lasowych, być może, że komisya lustracyjna znalazła gdzieś taką szkółkę, która już odnowioną być powinna, ale nie wynika z tego, ażeby w ogóle zapomniano o zakładaniu nowych szkółek leśnych. Dowodem tego następujące zestawienie: w r. 1895 założono nową szkółkę w Roźniatowie, — w r. 1896 założono nowe szkółki w Iłowie, Ostałowicach, Smorzu i Klimcu, w r. 1897 w Stulsku i Dubie, — w r. 1898 drugą szkółkę w Klimcu i w Brzozdowcach, zaś w r. 1899 drugą szkółkę w Stulsku, Iłowie, Smorzu i Ostałowicach, a prócz tego w Rozwadowie i Oparach.

W ogóle zakłada się nowe szkółki tam, gdzie okaże się potrzeba, ze względu na wyczerpanie ziemi w dawniejszych szkółkach.

Co do sprzedaży drzewa sągowego wszelkie uwagi komisji odnosiły się do istniejącego dawniej składu fundacyjnego we Lwowie. Dzisiaj są bezprzedmiotowe, ponieważ skład ten od r. 1898 zwinęty został, a w r. 1899 sprzedała Fundacya wszystkie sągi z lasów Drohowyskich kupcowi, który wszelką odpowiedzialność za odbyty i za wypłatę należytości w terminach, kontraktem wskazanych, wyłącznie sam ponosi i kaucyą zabezpiecza. Pomimo to usprawiedliwić muszę zarzut, że sągi produkowano różnej jakości. Fundacya produkować musi zawsze sągi lepsze i gorsze, ponieważ znaczną ich ilość musi wydawać probostwom, oficyalistom i wedle kontraktów: dzierżawcom gorzelni, karczem i t. p. Otóż na te cele wydaje się owe trochę gorsze sągi, a najpiękniejsze przeznaczone są na sprzedaż do Lwowa i za to osiąga się wysoką stosunkowo cenę. Gdyby zaś wszystkie sągi produkowano jednakowe t. j. przeciętnej wartości, wówczas dostawaliby wprawdzie dzierżawcy lepsze sągi, ale natomiast za sprzedawane do Lwowa otrzymaćby musiały Fundacya niższą niż dotychczas cenę.

Użytkowanie drzewa przy trzebieżach lasowych powinno się istotnie tak przeprowadzać, aby za robotę płacić gotówką a potem sprzedawać narąbane kupy w drodze licytacji okolicznym włościanom. Wydałem też rozporządzenie, aby tak postępowano w tych rewirach, w których to będzie możliwe. Są jednak okolice, gdzie tej racjonalnej zresztą zasady przeprowadzić nie można z tej przyczyny, że na cienki materyał z trzebieży nie ma wcale odbytu. W takich miejscowościach tedy łatwiej znaleźć można do wykonania pilnej trzebieży robotników, którzy za $\frac{1}{3}$ lub $\frac{1}{2}$ narąbanego materyału czynność tę wykonają.

Co do kontroli przy wypłatach za roboty w lesie, uznaję, że powinien kto inny zestawiać listę płacy, a kto inny wypłacać i dążyć do tego, ażeby już w tym roku przydzielić do każdego rewiru odpowiednio ukwalifikowanego dozorcę. Nie jestto jednak łatwe, bo w tej kategorii ludzi, mało bardzo bywa sumiennych i ciągle zmieniać ich trzeba. Tam, gdzie są praktykanci, albo adjunkci, obok leśniczego, zestawiają oni listę płacy i podpisują akt jako świadkowie dokonanej wypłaty. Gdzie zaś jeszcze nie ma takiego pomocnika, spisuie wprawdzie listę robotników sam leśniczy, ale przy każdej wypłacie musi być obecny, wedle instrukcyi, ten dozorca lasowy, w którego oddziale robota wykonywaną była. Bez kontroli tedy żadna wypłata się nie odbywa.

Co do Ostałowic wyjaśnić muszę, że oddanie dzierżawcy pastwiska na korczunku, odosobnionym zupełnie od głównego lasu, miało na celu wyrugowanie raz na zawsze bydła folwarcznego z tego pastwiska, które w środku lasu głównego się znajdowało i od dawna do dzierżawy dodawane było. Pastwisko to, wąskie a bardzo długie nie mogło być ogrodzone, a przeto bydło ustawicznie robiło wielkie szkody w kulturach po obu stronach tego pastwiska założonych. Obecnie już od kilku lat niczyje bydło tam nie wchodzi i las od szkody zabezpieczony, a kultury rozszerza się na tem dawnem pastwisku.

Ponieważ zaś z innej strony wchodzi klinem w las kawałek ornego pola, należącego do dzierżawy folwarku, przeto Administracya postanowiła zalesić w ciągu kilku lat cały ten kawałek pola (około 54 h.) i wcielić go do lasu. Ze względu jednak, że nieliczną miejscową robocizną nie podobna w jednym roku wielkiej przestrzeni sadzonkami zasadzić, bierze się od dzierżawcy co roku część tylko tego pola pod kulturę leśną, a za resztę płaci on Fundacyi czynsz dzierżawny. Nic przeto nie traci na tem Fundacya, że jeszcze nie cały ten kawał pola zalesiony został.

W Roźniatowie znajduje się pastwisko „Moczarem“ zwane, które prawie żadnego pożytku nie przynosiło. Wezwany przed kilku laty p. inż. Blauth wytyczył rów główny, który miał ten „Moczar“ osuszyć. Wykopano go ściśle według wskazówek p. Blautha, ale skutku żadnego nie znać. Wówczas powstała myśl, czyby nie lepiej było zalesić całą tę parcelę; z ostateczną jednak decyzją wstrzymałem się do przyjazdu komisji lustracyjnej, złożonej z fachowych leśników. Gdy komisya orzekła, że bez poprzedniego osuszenia tego gruntu, zalesiać go nie warto, zarządziłem, aby w tym roku na próbę część przynajmniej osuszyć rowami i przekonać się, czy nie polepszy się porost trawy o tyle, aby przydzielić to pastwisko do folwarku, albo wydzierżawić osobno na morgi włościanom, co gdyby się powiodło, przyniosłoby stosunkowo najwyższy dochód. Tymczasem w ubiegłych 2 latach dokonano odgraniczenia rowem od sąsiednich gruntów włościańskich i zniwelowano całą powierzchnią „Moczaru“, aby przekonać się, gdzie i jakich rowów osuszających potrzeba. O wyniku dalszych prób nie omieszkać zawiadomić Wydział krajowy.

Co do uwagi, że kultura świerkowa w Stulsku w oddziale 23. za mało jest ochronioną od bydła wdzierającego się tam z pastwiska gminnego, muszę wyjaśnić: że kultury te stykają się z pastwiskiem gminnym na przestrzeni 2.500 metrów długiej, przeto nie opłaciłoby się stawiać na granicy jakiegokolwiek ogrodzenia. Zapewnić zaś mogę, że straż leśna gorliwie tych kultur pilnuje, bo większa połowa kar lasowych, ściąganych od szkodników w Stulsku przypada właśnie na oddział lasu zajęty pod te kultury. Obecnie uszkodzenia są coraz mniejsze, a w każdym wypadku bywają co roku uzupełniane nowymi sadzonkami.

Co do ograniczenia kultury świerka w ogóle w lasach bukowych Brzozdowiec i Drohowyża nadmienić muszę, że już od 10 lat zwrócono na to uwagę, że gleba tamtejsza i 100 letnia kolej rębowa dla buka wyznaczona, nie odpowiada świerkowi i dlatego od dawna ograniczyło się kulturę tego drzewa li tylko do częściowych uzupełnień, a natomiast wprowadza się coraz szersze sadzenie dębu, sosny i jasiona. Wyjątkowo tylko w rewirze Stuleckim istnieje oddział świerkowy z wielką przymieszką sosny, bo ten kawałek lasu stoi odrębnie, buczyny wcale nie ma, lecz tylko brzoza i olcha, a przeto może być przy rewizji planu gospodarczego wyjęty z okresu 100 letniego i spożytkowane w 60-tym roku, jeżeli okaże się tego potrzeba. O jakimkolwiek tedy zawikłaniu w planie gospodarczym sąsiednich bukowych lasów z tego powodu mowy być nie może. — Oddział ten świerkowo-sosnowy istnieje już od r. 1882.

Co do Smorza wspominałem wyżej, że rewizya planu, w r. 1899 przeprowadzona i nowy plan dla Klimca na ukończeniu, a dla Smorza będzie w tym roku zrobiony. Tutaj dodać muszę, że zręby tak zwane Goldhamerowskie są już od trzech lat stopniowo oczyszczane i świerczyną zasadzane, buki zaś stare korowane, aby nie rozsiewały na tych zrębach nasienia buczyny.

Co do torfu, eksploatacyę tego produktu wstrzymano już w r. 1898, bo transport okazał się zbyt kosztownym. Wszelako gdyby kiedykolwiek poprawiły się środki komunikacyjne, należałoby wyrób ściółki i proszku dezinfekcyjnego wznowić, ponieważ lepszego materiału w całym kraju nie ma, a teraz sprowadzają ten towar do Galicyi z Tyrolu.

Co do Żabiego, wedle zdania lustratora lasów fundacyjnych, rzecz się nie tak przedstawia, jak wyrażono w sprawozdaniu komisji. Nie wyrąbano bowiem całego okresu I-go ani II-go lecz część jednego i drugiego. Że zaś wogóle wyrąbano więcej niż wedle pierwotnego planu wypadało, nie popełniono bynajmniej błędu ze stanowiska gospodarki leśnej, drzewo bowiem przestarzałe można było a nawet trzeba było wcześniej wyrąbać, gdyż nie przyrastało ale się psuło. Błąd można widzieć tylko w tem, że osiągnięte ze sprzedaży kwoty spotrzebowano w całości zamiast użyć ich tylko stosowną część, a resztę złożyć w Kasie Oszczędności na przyszłe lata, w których wyrębu zaniechałoby trzeba. Nie tu miejsce wykazywać, dlaczego zmuszony byłem do czynienia nadzwyczajnych wydatków na Zakład Drohowycki. Konstatuję tylko fakt, że z konieczności

była gospodarka finansowa w ubiegłych latach nieprawidłowa, a nie gospodarka leśna. Stwierdza to zresztą w sprawozdaniu swoim komisya lustracyjna z r. 1898, a zdanie, że przestarzałe lasy w Żabiu najrychlej wyrąbać potrzeba, wypowiedział stanowczo już w r. 1884 najsłynniejszy wówczas znawca lasowy w Austrii Hofrath Lippert, którego wysłało na lustrację do Żabiego w 1884 r. Ministerstwo rolnictwa. Rewizya szczegółowa planu gospodarczego w Żabiu wykaże niewątpliwie, że był on niewłaściwy dla tamtejszych lasów, póki to jednak nie nastąpi, zarządziłem, aby na razie resztę pełnego lasu z okresu I-go i z okresu II-go przeznaczyć na 30 lat i rocznie tedy wyznaczać do wyrębu tylko $\frac{1}{30}$ część tej przestrzeni. Z tego też powodu w tegorocznym preliminarzu wstawiono tylko w rubrykę dochodów z lasów Żabiowskich połowę tej kwoty, jaką rocznie w poprzednich latach otrzymywawo.

Co do metody sprzedawania drzewa w Żabiu muszę zauważyć, że zmieniać jej teraz nie mogę, bo kontrakt z Towarz. akcyjnym, kończący się dopiero w r. 1902 na to nie pozwala.

Wątpię, żeby korzystniej było sprzedawać tam drzewo na ogólną masę anizeli na metry sześciennie; muszę jednak wyrazić zdziwienie, że komisya lustracyjna krytykuje dotychczasową metodę sprzedaży w lasach Żabiowskich, pomimo, że przyjęliśmy ją z Zarządzu dóbr kameralnych, których administrację ta sama komisya za wzór nam stawia!

Nie wiem istotnie, kto ma rozstrzygnąć: czy lepszą jest metoda proponowana przez krytyków Administracyi fundacyjnej, czy ta: którą wybrał zarząd dóbr kameralnych i zatwierdzili fachowi znawcy w Ministerstwie rolnictwa?

Celem przyspieszenia odgraniczeń, które się stopniowo w miarę funduszków, co roku skutecznia — przyjąłem dwóch leśniczych do Żabiego w r. 1899 i zarządziłem, aby w lecie czynili pomiary, a w zimie rysowali mapy.

Co do drogi wzdłuż Czeremosza, prowadzimy od 2 lat rokowania z Zarządem dóbr kameralnych, ale na propozycje tegoż wręcz szkodliwe dla Fundacyi zgodzić się nie mogę. Może w tymro ku powiedzie się skończyć tę sprawę ugodowo i w tym celu wysłałem propozycje ze strony Fundacyi ułożone wspólnie przez Dyrektora dóbr, syndyka i referenta lasowego.

Co do uprawy lasu w Żabiu liczone tam głównie na obsiew naturalny w latach poprzednich, bo młode tym sposobem powstałe, a bardzo piękne lasy świerkowe nad Czeremoszem uprawiały do przypuszczenia, że obejdzie się bez kosztownej sztucznej kultury.

Dawniej przeszkadzały naturalnemu odnowieniu lasu liczne trzody, które pasano w lasach fundacyjnych. Teraz jestto od szeregu lat wzbronione we wszystkich działach, w których mogłaby być zrzadzoną szkoda. Oprócz tego zaś podsiewa się świerkowem nasieniem miejsca puste, o ile naturalnym posiewem objęte nie zostały.

W ogóle nie mogłem w pierwszych latach mego urzędowania znaleźć funduszków na kultury leśne w górach, bo pilniejsze były wydatki w lasach nizinnych i w zrujnowanych folwarkach, oraz w Zakładzie drohowyjskim.

Co do ostatnich ustępów reskryptu Wydziału krajowego z dnia 23. września 1899 r. nadmienić muszę, że te żądania, które odnoszą się do gospodarki finansowej, przedłożę Radzie Administracyjnej; te zaś, które dotyczą odpowiedzialności personelu lasowego, zamieszczę w nowych instrukcjach służbowych, których rewizyą i ulepszeniem zajmuje się właśnie wybrana z Rady Administracyjnej komisya reorganizacyjna.

Wyjaśnienia zawarte w powyższem sprawozdaniu Wydział krajowy przyjął do wiadomości, zażądał dodatkowej relacyi co do niektórych spraw w sprawozdaniu tem pominiętych a oraz przedkładał peryodycznych sprawozdań o dalszych zarządzeniach, jakie celem poprawy gospodarstwa lasowego w dobrach fundacyjnych wskutek odbytej lustracyi wydane być mają.

Nauka warsztatowa w Drohowyżu.

Od grudnia 1897 roku warsztaty w Zakładzie Drohowyjskim i połączona z nimi szkoła rzemiosł pozbawione były fachowego kierownictwa. Konkurs rozpisany z początkiem roku 1898 nie przyniósł dodatniego wyniku, zgłosiło się bowiem tylko dwóch kompetentów bez dostatecznej kwalifikacyi a wobec tego Rada administracyjna postanowiła starać się w innej drodze o pozyskanie odpowiedniej osobistości, równocześnie zaś zwróciła się do Wydziału krajowego z przedstawieniem trudności, jakie nastęrcza wyszukanie odpowie-

dniego na tę posadę kandydata i z prośbą, aby Wydział krajowy sam się tem zajął i upatrzonemu kandydatowi dostarczył środków do wykształcenia się na naczelnika warsztatów. Jak W. Sejmowi z zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego i komisji budżetowej wiadomo, wyłoniła się z tego myśl objęcia szkoły rzemiosł w Drohowsku w Zarząd Wydziału krajowego i rozpoczęte zostały między krajową komisją przemysłową a Radą administracyjną rokowania co do warunków układu w tej mierze między Wydziałem krajowym a fundacją zawrzeć się mającego. Gdy jednak rokowania te z natury rzeczy nie mogą być tak rychło ukończone a nawet w najpomyślniejszym razie ostateczne załatwienie sprawy zawisłem będzie od decyzji c. k. Namiestnictwa i Wys. Sejmu, należało koniecznie pomyśleć o zapewnieniu szkole rzemiosł na razie bodaj prowizorycznego kierownictwa fachowego tem bardziej, że szkoła ta pozbawioną była także ukwalifikowanego nauczyciela rysunków technicznych. Na powtórne przeto naleganie Wydziału krajowego rozpisany został pod koniec roku 1898 ponowny konkurs na posadę naczelnika warsztatów, któryby oraz miał obowiązek udzielania nauki rysunków technicznych. Z pomiędzy ośmiu kandydatów, którzy wnieśli podania o tę posadę, wybrała Rada administracyjna na posiedzeniu z 13. marca 1899 p. Aleksandra Osostowicza, emerytowanego nadinżyniera i byłego zastępcę naczelnika warsztatów kolejowych w Stanisławowie, mianując go prowizorycznie z prawem trzermiesięcznego wypowiedzenia kierownikiem warsztatów Zakładu Drohowskiego z obowiązkiem udzielania uczniom warsztatowym nauki rysunków technicznych.

W danych okolicznościach takie załatwienie sprawy było bodaj czy nie jedynym wyjściem z anormalnej sytuacji, w jakiej szkoła rzemiosł się znalazła. W każdym razie mogło ono zapewnić warszatom fachowe kierownictwo przez człowieka, posiadającego odpowiednio do tego kwalifikacje i długoletnią praktykę w tym zawodzie, a zarazem usunęło rażącą niewłaściwość polegającą na tem, że udzielanie nauki rysunków technicznych powierzano ludziom zupełnie do tego nieukwalifikowanym. To też Wydział krajowy uchwałą z 30. czerwca 1899 przyjął nominację p. Osostowicza do wiadomości z zastrzeżeniem jednak, że uchwała ta nie przesądza dalszym postanowieniem Wydziału krajowego co do obsadzenia posady naczelnika warsztatów, ani też nie załatwia ostatecznie sprawy obsadzenia posady nauczyciela rysunków technicznych.

To ostatnie zastrzeżenie wynikło z przeświadczenia, że połączenie funkcji naczelnika warsztatów z zadaniem nauczyciela rysunków technicznych okaże się w praktyce niemożliwem, bo przechodzącem siły jednego człowieka. Jakoż po upływie niespełna pół roku przewidywania te już się sprawdziły; lustracja przeprowadzona w miesiącu lutym b. r. skonstatowała, że p. Osostowicz mimo uznania godnej gorliwości i pracy nie jest w stanie zajmować się obok udzielania nauki rysunków technicznych, także kierownictwem warsztatów. Udzielając 29 godzin tygodniowo nauki rysunków technicznych a nadto 3 godziny tygodniowo nauki technologii, zmuszony nadto z dnia na dzień sam rysować wzory dla uczniów, nie ma on poprostu czasu zająć się czem innem, wskutek czego warsztaty są faktycznie pozbawione fachowego zarządu i kierownictwa i zostają i nadal pod tymczasowym dozorem rządcy Zakładu p. Włodka. Ten stan rzeczy spowodował Wydział krajowy do zawezwania kuratora fundacji, aby w czasie jak najkrótszym postarał się o obsadzenie posady nauczyciela rysunków technicznych osobną, należyście ukwalifikowaną siłą fachową, któraby zdołała zastąpić w tym względzie p. Osostowicza i tym sposobem umożliwić p. Osostowiczowi objęcie kierownictwa warsztatów, do czego on według zdania znawców fachowych ma zupełne kwalifikacje.

Rokowania w sprawie objęcia nauki w warsztatach w Drohowsku w Zarząd krajowy postąpiły o tyle, że krajowa komisja przemysłowa osiągnęła już zasadniczą zgodę Rady administracyjnej na objęcie tej nauki w zarząd Wydziału krajowego. Kiedy jednak przystąpiono do omówienia finansowej strony projektu, wyszły na jaw pewne różnice w zapatrywaniach, mianowicie okazało się, że Rada administracyjna traktuje zamierzoną reformę raczej ze stanowiska ulgi dla finansów fundacji, aniżeli ulepszenia organizacji szkoły. Rokowania w tej mierze nie zostały jeszcze ukończone.

Jakkolwiek objęcie nauki warsztatowej w Drohowsku przez kraj oddałoby znakomite usługi popieranemu tak hojnie przez W. Sejm wykształceniu dobrych rzemieślników, równałoby się bowiem utworzeniu pięciu nowych zawodowych szkół rzemieślniczych, jakkolwiek szkoły te rozporządzałyby materiałem uczniów, którzy wszyscy 6-tą klasę ukończyli, tak zatem przygotowanych, jak w żadnej innej szkole, jakkolwiek wreszcie koszt wyniósł z objęcia tych warsztatów, choć znaczny, byłoby jednak o wiele mniejsze od kosztów założenia nowych pięciu szkół zawodowych, to jednak projekt ten musiał na

razie uledez zwłoce, ponieważ obecny stan budżetu krajowego wyklucza możliwość obciążenia finansów kraju nowym, a stosunkowo dość znacznym stałym wydatkiem rocznym.

Zaległości z dóbr fundacyjnych.

Z końcem grudnia 1899 stan zaległości czynszowych z folwarków fundacyjnych przedstawiał się, jak następuje:

1. z folwarku Drohowyże reszta czynszu za II. półrocze 1899	2271 zł. 90 ct.
2. z folwarku Oparý takąż reszta	3462 „ 06 „
3. z folwarku Słońsko takąż reszta	768 „ 55 „
4. z folwarku Ostałowice takąż reszta	1390 „ — „
5. folwarku Roźniatowa reszta czynszu za I. półrocze 1899	961 zł. 25 ct.
i czynsz za II. półrocze 1899	1641 „ 45 „
razem	2.602 „ 70 „
6. z folwarku Dubo reszta za I. pół- rocze 1899	497 „ 82 „
i czynsz za II. półrocze 1899	800 „ — „
razem	1297 „ 82 „
7. z folwarku Żydaczowa reszta czynszu za II. półrocze 1899	3006 „ 63 „
Razem zaległość	14.799 zł. 66 ct.
W porównaniu z zaległością z końcem grudnia 1898 w kwocie	19.392 „ 91 „
Zaległość mniejsza o	4593 zł. 25 ct.

Nadmienić wypada, że termin płatności II. raty czynszu dzierżawnego u wszystkich dzierżawców z wyjątkiem dzierżawcy Żydaczowa upłynął dopiero 24. grudnia 1899.

Suma zaległości z pomniejszych nieruchomości fundacyjnych, o ile pochodzą z czasu przed r. 1896, wynosiła według raportów syndykatu fundacyi z końcem r. 1898 11.641 zł. 19 ct.

W roku 1899:		
ściągnięto	3164 zł. 21 ct.	
odpisano	4671 „ 95 „	7836 „ 16 „
pozostało z końcem roku 1899		3805 zł. 03 ct.

Co do pretensyj odpisanych zażądał Wydział krajowy szczegółowych wyjaśnień na podstawie ścisłego dochodzenia, kto ponosi winę zaniedbania w czasie właściwym należytego zabezpieczenia i ściągnięcia pretensyj fundacyi. Żądając tych wyjaśnień celem zarządzenia ewentualnych kroków regresowych, oznajmił oraz Wydział krajowy kuratorowi fundacyi, że w myśl §. 3. instrukcyi na nim także ciąży odpowiedzialność za straty przez fundację poniesione.

Przeciw tej uwadze kurator pismem z d. 22. września 1899 l. 567 wniósł demonstracyę, w której przyznając, że narażenie fundacyi na straty materyjalne z powodu zaniechania lub spóźnionego przedsięwzięcia środków prawnych, przypisać należy niewątpliwie niedbałemu pełnieniu obowiązków, zaprzecza stanowczo, jakoby on sam dopuścił się takiego zaniedbania. „Odpowiedzialność moją za czynności kuratorskie określa §. 3. instrukcyi, orzeka on zarazem, że obowiązany jestem zdawać z mych czynności sprawę Radzie administracyjnej; powiada dalej, że w razie gdybym granice władzy mej przekroczył, obowiązków nie dopełniał lub na szkodę Zakładu działał, Rada administracyjna przedsięwzięmie w obrębie aktu fundacyjnego i ustaw ogólnych stosowne środki dla zabezpieczenia praw Zakładu. Pomny ciężącej na mnie odpowiedzialności zwracałem baczną uwagę na pojawiające się tu i ówdzie zaległości, o otrzymując peryodyczne wiadomości o nich na podstawie wykazów buchhalteryjnych, przydziałałem wykazy te ówczesnemu syndykowi, którego obowiązkiem było wywalczać zaległości od dłużników i z czynności swoich zdawać na piśmie sprawę Radzie administracyjnej“. Wyliczywszy następnie wykazy zaległych czynszów przesłane syndykutowi w latach od 1889—1895 do zaskarżenia,

nadmienia kurator dalej, że na jego wniosek Rada administracyjna uchwalała z 3. marca 1891 l. 411 wybrała ze swego grona stałego referenta, któremu syndyk miał przedkładać kwartalne raporty a on zdawać z nich sprawę Radzie. „Że nie na mnie, pisze kurator dalej, ciążyła wina za nieściągnięte w swoim czasie zaległości, sprawdził to członek Rady administracyjnej p. Mieczysław Onyszkiewicz z okazji wniosku członka Rady p. Dr. Weigla, aby byłego syndyka fundacji dr. Semilskiego nadal na posadzie tej utrzymać. Sądzę że, gdyby Rada administracyjna wówczas była przyszyła do przekonania, że wina na mnie ciąży, byłaby zrobiła niewątpliwie użytek z przysługującego jej prawa wyrażonego w §. 3. instrukcji. Z chwilą, gdy pewna sprawa oddaną została syndykowi do zaskarżenia, usuwał się dalszy jej przebieg z pod mojej kontroli, której, jako nieprawnik nie mógłbym nawet odpowiednio wykonywać. Zresztą musiałem zawsze i muszę pozostawić syndykowi wolną rękę co do chwili rozpoczęcia akcji sądowej, sposobu jej przeprowadzenia i rodzaju prowadzącej do celu egzekucji.

Centralna administracja spełnia w zupełności swe zadanie, gdy oddaje we właściwym czasie syndykowi wierzytelności fundacji do zaskarżenia a kuratorya podała w czasie właściwym do zaskarżenia wszystkie bez wyjątku pretensje w piśmie Wydziału krajowego z 19. lipca 1899 l. 10215 wymienione“.

Na powyższe remonstracje Wydział krajowy odpowiedział kuratorowi, że nie może zasadniczo zgodzić się z zapatrywaniem, jakoby kontrola kuratora fundacji nad poszczególnymi sprawami ustawała z chwilą oddania ich w ręce podwładnych organów i jakoby kurator z tą chwilą stawał się wolnym od odpowiedzialności za należyte tych spraw załatwienie. Przeciwnie, z samego pojęcia urzędu kuratora wynika, że ma on obowiązek dbać ciągle o dobro fundacji i o należyte załatwienie wszystkich spraw z tem dobrem związanych i że za straty wynikłe dla fundacji z niedopełnienia tego obowiązku jest on fundacji odpowiedzialnym.

Do zrealizowania tej odpowiedzialności powołaną jest w myśl zacytowanego §-fu instrukcji w pierwszym rządzie Rada administracyjna fundacji.

Z wyjaśnień przedłożonych dotychczas w poszczególnych sprawach, w których fundacja skutkiem przedawnienia pretensyj straty poniosła, przyszedł Wydział krajowy do przeświadczenia, że głównie wina zaniedbania w właściwym czasie kroków sądowych przeciw dłużnikom ciąży przeważnie i w pierwszym rządzie na byłym syndyku fundacji. Wobec tego Wydział krajowy polecił już w kilku przypadkach kuratorowi, aby bezzwłocznie w drodze właściwej pociągnęła winnego b. syndyka do odpowiedzialności za poniesione straty i o wyniku akcji rozpoczętej zdała sprawę Wydziałowi krajowemu.

Pretensya fundacji do Władysława Bayera za sprzedane drzewo opałowe została należycie ubezpieczoną i jest już w znacznej części zrealizowaną. Mianowicie odstąpiła fundacja dokumentem cessyi z 5. marca 1899 wszystkie swoje należytości z tego tytułu pp. Henrykowi hr. Skarbkowi i Aleksandrze z Ołęckich hr. Skarbkowej za sumę 11.855 zł. 14 ct. w. a. płatną w dwóch ratach, z których pierwsza w kwocie 6.134 zł. 60 ct. płatna 30. czerwca 1899, wpłynęła już w całości do kasy fundacyjnej. Termin płatności drugiej raty w kwocie 5.720 zł. 54 ct. w. a. oznaczony pierwotnie na dzień 30. grudnia 1899 przedłużyła następnie Rada administracyjna po koniec r. 1900 za opłatą 4 $\frac{1}{2}$ % odsetków zwłoki.

Dawne zaległości czynszowe z gmachu teatralnego.

Według wykazów przedłożonych przez syndyk fundacji Skarbkowskiej stan dawnych zaległości czynszowych z gmachu teatralnego wynosił

z końcem roku 1898		6.504 zł. 60 ct.
W roku 1899		
ściągnięto	1.352 zł. 11 ct.	
odpisano	1.951 „ 56 „	3.303. zł. 67 ct.
Pozostało przeto z końcem roku 1899		3.200 zł. 93 ct.

Z tej kwoty zdaniem syndykatu jedna trzecia część mniej więcej będzie musiała być odpisaną z powodu nieściągalności, reszta zaś zostanie prawdopodobnie zrealizowaną w drodze egzekucji albo umówionej spłaty ratalnej.

Splata pożyczek inwestycyjnych.

W ostatnich kilku latach poczyniła fundacya znaczne inwestycje w swych dobrach ziemskich, które nietylko podniosły wartość majątku fundacyjnego, ale zapewniły na długi szereg lat podwyższenie rocznego z tych dóbr dochodu. Inwestycje te nie mogły być dokonane z bieżących dochodów, bo z tych czyni się wydatki na konieczne budowy lub reperacje budynków gospodarskich i lasowych, więc koszta budowy domów czynszowych niemających wcale związku z gospodarstwem, lub jak w jednym przypadku, koszta budowy całkiem nowego folwarku musiała fundacya pokryć z pożyczek zaciągniętych w majątku zarodowym. Pożyczki te postanowiła Rada administracyjna zwracać majątkowi zarodowemu ratami rocznymi w ciągu lat 20, nie przewidując wówczas, że wydatki na niezbędne potrzeby fundacyi tak szybko wzrastać będą. Teraz przekonawszy się o tem, uznała Rada administracyjna konieczność przedstawienia Wydziałowi krajowemu wniosku, aby dla utrzymania równowagi budżetowej, począwszy od r. 1899, rozłożono splatę reszty tych pożyczek inwestycyjnych na dłuższy szereg lat, mianowicie na lat 40.

Wydział krajowy uznając ze swej strony potrzebę pewnej ulgi dla budżetu fundacyi z tytułu zwrotu pożyczek inwestycyjnych, był jednak zdania, że proponowany przez Radę administracyjną 40-letni okres splaty jest przecież za długi i zgodził się na okres 30-letni, którą to zmianę c. k. Namiestnictwo reskryptem z 15. lutego 1899 l. 11.028 aprobowowało. W ten sposób pożyczka w budżecie na splatę pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych w majątku zarodowym, zniżyła się z kwoty 3.846 zł. na 2.563 zł. rocznie.

Oto wykaz reszty pożyczek rozłożonych w ten sposób na splatę ratalną w ciągu lat 30.

1) Z pożyczki 32.600 zł. pobranej w latach 1892, 1893 i 1894 na koszta budowy folwarku w Żydaczowie, reszta pozostała	24.300 zł.
2) Z pożyczki pobranej w roku 1893 na koszta budowy domu mieszkalnego przy Zakładzie stadników w Drohowyżu reszta	2.800 „
3) Z pożyczki zaciągniętej w r. 1897 na koszta budowy magazynu na mundury przy tymże Zakładzie.	2.400 „
4) Z pożyczki zaciągniętej w r. 1894 na budowę domu w Żabiu dla Sądu — reszta	17.100 „
5) Z pożyczki pobranej w r. 1896 na budowę domu w Żabiu dla urzędu podatkowego — reszta	6.100 „
6) Z pożyczki na przebudowanie „ratusza“ w Kulikowie w celu pomieszczenia Sądu i urzędu podatkowego — reszta	8.500 „
7) Pożyczka pobrana w r. 1897 na restaurację „Zamku“ w Roźniatowie dla pomieszczenia Sądu	5.200 „
8) Pożyczka pobrana w r. 1897/8 na koszta robót melioracyjnych w Oparach	7 500 „
9) Pożyczka z r. 1899 na budowę domu mieszkalnego dla Sędziego powiatowego w Żabiu	3.000 „
Razem	76.900 zł.

Ewidencya b. wychowanków i wychowanek Zakładu Drohowyskiego.

Stosownie do uchwały W. Sejmu z 28. marca 1899 polecającej Wydziałowi krajowemu, aby ewidencję wychowanków i wychowanek Zakładu Drohowyskiego po ich wyprawieniu z Zakładu stale utrzymywał i daty do nich odnoszące się corocznie W. Sejmowi do wiadomości podawał, przedkłada Wydział krajowy nadesłane przez Dyrekcyę Zakładu wykazy a w szczególności:

- All. A. w allegacie A) wykaz wychowanków wyzwolonych w r. 1899 i ich umieszczenie;
- All. B. w allegacie B) sumaryczne zestawienie wychowanek, które od r. 1895 wyszły z Zakładu;
- All. C.D.E. w allegatach C, D i E szczegółowe imienne wykazy b. wychowanków Zakładu, zajętych w warsztatach Dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie; wreszcie

All. F. w allegacie F) sumaryczne zestawienie wyzwoleńców od otwarcia Zakładu, aż po koniec r. szk. 1898/99.

Inne ważniejsze sprawy.

Na cele budowy kolei państwowej Stryj-Chodorów, nabył c. k. Skarb państwa z kompleksu majątności Zydaczów, wyłączone grunta w obszarze 18 morgów 36 kwadr. sążni, czyli 10 hektarów 3716 m. kwadr. za cenę 12.615 zł. 75 ct. Za tę sumę zakupiono 4% obligacje funduszu propinacyjnego wartości nominalnej 13.000 zł., z których 10.000 zł. zawinkulowano i włączono do majątku zarodowego fundacyi, 3000 zł. przeznaczono jako pożyczkę z majątku zarodowego na budowę domu czynszowego dla naczelnika Sądu powiatowego w Żabiu.

Za część parceli gruntowej l. 835 w Drohowyżu, wyłączonej na rzecz c. k. Skarbu wojkowego, pobrała fundacya tytułem ceny kupna 439 zł. 46 ct., które wcielono do majątku zarodowego fundacyi.

Z tytułu zamiany kilku parcel fundacyjnych w Smorzu za inne, uzyskała fundacya gotówkę 400 zł., które również do majątku zarodowego zostały wcielone.

Kontraktem zamiany z 4. kwietnia 1899 odstąpiła fundacya parcele gruntowej ll. 1566 $\frac{2}{3}$ i 1566 $\frac{3}{4}$ w Żabiu, w łącznej przestrzeni 32 morgów 381 kwadr. sążni na własność Piotrowi Werezakowi, a w zamian uzyskała parcele lk. 1567, 1568 $\frac{1}{2}$, 1569 $\frac{1}{2}$ i 1570 $\frac{3}{4}$ obejmujące przestrzeń 36 morgów 1201 sążni kwadr.

Wreszcie sprzedała fundacya parę drobnych parcel w Kulikowie za cenę odpowiednią, a uzyskaną gotówkę użyła na potrzeby bieżące, majątności bowiem w Kulikowie należą do funduszu obrotowego.

Petycja wdów i sierót po urzędnikach fundacyi o podwyższenie pensyi.

W r. 1899, wpłynęła do Wys. Sejmu petycja wdów i sierót po urzędnikach fundacyi Skarbkowskiej o polepszenie bytu materyalnego. Uchwałą z dnia 17. marca 1899 odstąpił W. Sejm tę petycję Wydziałowi krajowemu do zbadania i przychylnego załatwienia w porozumieniu z fundacją Stan. hr. Skarbka.

Nie mając w myśl statutu kompetencyi do załatwienia [tej] sprawy w własnym zakresie działania, przesłał Wydział krajowy petycję powyższą kuratorowi fundacyi, komunikując mu oraz uchwałą przez W. Sejm powziętą. Pismem z dnia 12. października 1899, l. 453 oznajmił kurator Wydziałowi krajowemu, że przedłożył sprawę Radzie administracyjnej, która na posiedzeniu z dnia 9. października 1899 uchwaliła odmówić żądania petycji. Jako powód tej decyzyi podano, iż nie byłoby rzeczą wskazaną przystępować do zmiany statutu emerytalnego, który dopiero w r. 1897 został zatwierdzony, tem bardziej, że ewentualna zmiana tego statutu w kierunku wskazanym w petycji zwichnęłaby w sposób nienormalny stosunek między płacami emerytalnymi urzędników a pensyami wdów i sierót i wytworzyłaby konieczność równoczesnego podwyższenia emerytur urzędników, na co jednak zasoby funduszu emerytalnego nie pozwalają.

Wobec tej uchwały Rady administracyjnej petycja nie mogła być przychylnie załatwioną.

Kończąc na tem niniejsze sprawozdanie, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacyi Stan. hr. Skarbka za rok 1899 przyjąć do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy.

S. Badeni w. r.

Sprawozdawca.

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału kraj.

Wykaz wychowanków wyzwolonych w r. 1899 i ich pomieszczenie.

L. porz.	Imię i nazwisko	Data, miejsce urodzenia i powiat	Religia	Wychowywał się w Zakładzie od — do	Uczył się rzemiosła od — do	Warsztat	Uwagi
1	Polechoński Kazimierz	Lwów pow. Lwów 17. marca 1882.	rzym.-kat.	Eksternista od 1. września 1888 do 1. lipca 1899.	od 1. września 1896 do 1. lipca 1899.	stelmaski	Eksternista
2	Urbański Bronisław	Nowoszyn koło Bukaczowiec pow. Rohatyn 18. sierpnia 1877.	rzym.-kat.	od 10. lutego 1888 do 1. lipca 1899.	od 1. lipca 1896 do 1. lipca 1899	szewski	u ojca w Żydaczowie
3	Syrek Jan	Krosno 7. grudnia 1880.	rzym.-kat.	od 17. września 1890 do 1. lipca 1899.	od 1. września 1896 do 1. lipca 1899.	szkoła dla ogrodniczków	pomieszczony u Br. Brunnickiego w Podhorcach.
4	Trybułowski Józef	Biskupice Radzowskie pow. Brzeski 8. stycznia 1880.	rzym.-kat.	od 2. marca 1891 do 1. lipca 1899.	od 1. lipca 1896 do 1. lipca 1899	dtto.	umieszczony u p. Soidraczyńskiego w Kutowcach p. Wasylów.

Allegat B.

Sumaryczne zestawienie

wychowanek, które od roku 1895 wyszły z Zakładu
Drohowyskiego.

Z Zakładu wyszły w roku	Poszło za mąż	Klucznice, pokojowe	Bony	Szwaczki, pracznice, krawczyńnie	Dla dalszego kształcenia się	Wróciły do rodziny po ukończeniu nauki	Wyszły przed ukończeniem nauki	Wydalone	Adoptowane	Kucharki	Razem
1895	5	4	1	7	3	5	4	1	—	—	30
1896	—	2	—	4	5	6	5	2	—	—	24
1897	1	7	1	5	1	6	2	1	—	—	24
1898	1	8	1	5	2	4	—	1	—	—	22
1899	—	3	—	—	—	1	—	2	2	1	9
Razem	7	24	3	21	11	22	11	7	2	1	109

wychowanków Zakładu St. hr. Skarbka w Drohowyżu zajętych w warsztatach

L. porz.	Imię i nazwisko	Rodzaj	Miejsce	Kwalifi- kacya	Zacho- wanie się	P o b o r y		Uwagi
		zatrudnienia				Płaca	Kwate- rowe	
1	Kwiatkowski Stefan	zastępca maszynisty	ogrzewal- nia Lwów	dobra	wzorowe	400 ⁰⁰	135 ⁰⁰	za dekretem
2	Woźniak Antoni	ślusarz wozowy	"	"	"	500 ⁰⁰	180 ⁰⁰	"
3	Strzelecki Romuald	maszynista	ogrzewaln. Przemyśl	"	dobrze	600 ⁰⁰	200 ⁰⁰	"
4	Zajączkowski Bron.	pod- majstrzy	"	"	"	350 ⁰⁰	84 ⁰⁰	"
5	Huber Wilhelm	zastępca maszynisty	ogrzewaln. Zagórz	bardzo dobra	wzorowe	400 ⁰⁰	60 ⁰⁰	"
6	Serednicki Eugeniusz	ślusarz	"	"	bardzo dobre	1 ⁰⁰	—	dziennie
7	Gąsiorowski Leon	"	Warsztat Lwów	"	dobrze	1 ⁰⁰	—	"
8	Hryćków Eliasz	"	"	dobra	"	500 ⁰⁰	180 ⁰⁰	za dekretem
9	Kotowicz Józef	"	"	"	"	1 ⁷⁰	—	dziennie
10	Neer Józef	"	"	"	"	1 ⁷⁰	—	"
11	Romański Stanisław	"	"	bardzo dobra	bardzo dobre	550 ⁰⁰	180 ⁰⁰	za dekretem
12	Rosenberg Maksymil.	"	"	dobra	dobrze	1 ⁵⁰	—	dziennie
13	Srokowski Jan	"	"	bardzo dobra	bardzo dobre	450 ⁰⁰	135 ⁰⁰	za dekretem
14	Strohalm Tadeusz	kotlarz	"	"	"	1 ⁶⁰	—	dziennie
15	Wlistocki Zygmunt	ślusarz	"	dobra	"	450 ⁰⁰	135 ⁰⁰	za dekretem
16	Wolański Stefan	"	"	"	"	1 ⁶⁰	—	dziennie
17	Żurawski Sebastyan	"	"	bardzo dobra	"	500 ⁰⁰	180 ⁰⁰	za dekretem
18	Chmura Maksymilian	kowal	Warsztat Przemyśl	dobra	dobrze	1 ¹⁰	—	dziennie
19	Jabłoński Ludwik	stolarz	"	"	"	500 ⁰⁰	160 ⁰⁰	za dekretem
20	Jasiński Władysław	ślusarz	"	"	"	1 ⁷⁰	—	dziennie
21	Jaskólski Władysław	"	"	"	"	1 ⁴⁰	—	dziennie
22	Monczak Jan	stolarz	"	"	"	500 ⁰⁰	160 ⁰⁰	za dekretem

kaz

okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w r. 1898/99.

L. porz.	Imię i nazwisko	Rodzaj	Miejsce	Kwalifi- kacya	Zacho- wanie się	P o b o r y		Uwagi
		zatrudnienia				Płaca	Kwate- rowe	
23	Szczygielski Henryk	ślusarz	Warsztat Przemysł	bardzo dobra	dobrze	1·70	—	dziennie
24	Wójcikiewicz Tad.	tokarz	"	dobra	"	1·30	—	"
25	Basecki Juliusz	ślusarz maszynowy	Warsztat Stryj	"	zupeln. odpow.	1·35	—	"
26	Bockenheim Wiktor	ślusarz	"	bardzo dobra	wzorowe	500·00	140·00	za dekretem
27	Dębski Józef	kowal	"	"	"	400·00	105·00	"
28	Donsaft Antoni	ślusarz	"	"	"	1·90	—	dziennie
29	Dutkiewicz Mieczysł.	"	"	"	zupeln. odpow.	400·00	105·00	za dekretem
30	Grodnicki Wojciech	lakiernik	"	dobra	"	1·45	—	dziennie
31	Hypnarowski Tad.	stolarz	"	"	"	1·50	—	"
32	Jacyniak Jędrzej	kotlarz	"	"	"	1·60	—	"
33	Kranz Jan	blacharz	"	"	"	1·30	—	"
34	Kuta Stanisław	"	"	bardzo dobra	"	350·00	84·00	za dekretem
35	Łoś Kazimierz	kowal	"	dobra	"	1·30	—	dziennie
36	Mączyński Antoni	ślusarz	"	"	"	1·10	—	"
37	Mielnik Tadeusz	"	"	"	"	1·20	—	"
38	Nowakowski Antoni	tokarz	"	bardzo dobra	wzorowe	450·00	105·00	za dekretem
39	Tomaszewski Franc.	ślusarz	"	dobra	"	1·30	—	dziennie

Allegat D.

Wy-

byłych wychowañców Zakładu sierót i ubogich w Drohowsyżu,

Liczba porzãdk.	N a z w i s k o i i m i ę	Rodzaj zatrudnienia	Miejsce zatrudnienia
1	Bazyli Opryszko	maszynista	ogrzewalnia w Krakowie
2	Kazimierz Burgielski	pokostnik	dtto
3	Michał Woźny	ślusarz rewizyjny przy pociãgach pospie- sznych	dtto
4	Franciszek Klotz	zastępcã maszynisty	Podgórze-Płaszów
5	Stanisław Blatt	ślusarz rewizyjny	ogrzewalnia w Rzeszowie
6	Gustaw Chrobakiewicz	pomocnik magazynowy	dtto
7	Antoni Wojnarowski	maszynista	dtto
8	Eugeniusz Stojowski	wermistrz	warsztat w Nowym Sãczu
9	Stanisław Szim	wermistrz	dtto
10	Stanisław Stefan Bomer	ślusarz	dtto
11	Jan Pelc	ślusarz rewizyjny	Zwardoñ
12	Józef Ullmann	zastępcã maszynisty	ogrzewalnia maszyn w Żywcu

kaz

zatrudnionych obecnie przy c. k. kolei państwowej w Krakowie.

Wysokość zarobku	U w a g i
stała roczna pensya 500 zł., dodatek na mieszkanie 180 zł., zmienne dochody kilometr. około 350 zł. -- za jazdę premie 160 zł. Razem 1.190 zł.	Zachowuje się bardzo dobrze, prowadzi się moralnie, zdatny w swoim zawodzie i służbowym wymaganiom zupełnie odpowiada.
dzienna płaca 1 zł. 40 ct.	Zachowuje się bardzo dobrze, prowadzi się moralnie, zdatny w swoim zawodzie i służbowym wymaganiom zupełnie odpowiada.
stała roczna pensya . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 180·00 " godzin. za jazdę pociągiem 320·00 " rocznie razem 1.000·00 zł.	Zachowuje się dobrze, prowadzi się moralnie, służbowym wymaganiom zupełnie odpowiada.
stała roczna pensya . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 140·00 " kilometrowe 320·00 " premie 230·00 " inne dodatki 7·00 " razem rocznie . 1.197·00 zł.	Zachowuje się nienagannie, prowadzi się bardzo moralnie, bardzo zdolny.
stała roczna pensya . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 140·00 " inne dodatki 60 00 " razem rocznie . 700·00 zł.	Zachowuje się dobrze, moralne zachowanie chwalebne, zdolny i pilny.
stała pensya roczna . 450·00 zł. dodatek na mieszkanie 105 00 " rocznie razem . 555·00 zł.	Zachowuje się wzorowo, jest bardzo pilnym, zdatny w swoim zawodzie.
stała pensya roczna . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 140·00 " dodatek kilometrowy . 750·00 " premie za oszczędn. . 180·00 " rocznie razem . 1.570·00 zł.	Zachowuje się chwalebnie, bardzo pilny, zdatny w swoim zawodzie.
stała pensya roczna . 750 00 zł. dodatek na mieszkanie 210·00 " rocznie razem . 960·00 zł.	Zachowanie moralne nienaganne, ⁷ dobrze użyteczny w swoim zawodzie.
stała pensya roczna . 700·00 zł. dodatek na mieszkanie 210·00 " rocznie razem . 910·00 zł.	Zachowanie moralne nienaganne, dostatecznie użyteczny.
stała pensya roczna . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 140·00 " rocznie razem . 640·00 zł.	Zachowanie moralne nienaganne, ⁸ dobrze użyteczny w swoim zawodzie.
stała pensya roczna . 500·00 zł. dodatek na mieszkanie 75·00 " inne dodatki 36·00 " rocznie razem . 601·00 zł.	Zachowanie moralne zupełnie odpowiednie, w wykonaniu służby nienaganny.
stała pensya roczna . 450·00 zł. dodatek na mieszkanie 90·00 " kilometrowe i premie . 360·00 " rocznie razem . 900·00 zł.	Zachowanie w służbie i poza służbą dobre, moralne prowadzenie się dobre, nienaganny w swoim zawodzie.

Wykaz

wychowanków Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu, zajętych w warsztatach c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Liczba porz.	I m i ę i n a z w i s k o	Zatrudnienie	Płaca dzienna zł.	U w a g i
1	Antulski Józef	kował	1·10	Zachowanie się dobre — znajomość rzemiosła całkiem zadowalniająca.
2	Bobik Michał	ślusarz	1·30	
3	Boškiewicz Franciszek	wermistrz	rocznie 350·00	
4	Łucki Emilian	„	rocznie 450·00	
5	Mroziuk Aleksander	stolarz	1·50	
6	Sochran Ignacy	„	1·40	
7	Tomkiewicz Karol Ludwik	ślusarz	1·20	
8	Tranda Antoni Julian	stolarz	1·50	

Allegat F.

W Y K A Z

wyzwoleńców od otwarcia Zakładu.

Rok wyzwolenia	ślusarze	szewcy	kowale	krawcy	stolarze	stelmachy	rymarze laktornicy	blacharze	ogrodniczki	Ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	—	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	2	—	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	—	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	—	11
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	—	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	—	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	—	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	—	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	—	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	—	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	—	23
1898	3	1	3	—	2	—	—	2	2	13
1899	—	1	—	—	—	—	—	—	2	3
Razem	75	46	45	50	45	37	25	20	4	347

